
Udział nauczycielstwa płockiego w organizacji oświaty i szkolnictwa w pierwszych latach tworzenia się władzy ludowej.

Notatki Płockie 11/3-37, 19-22

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zaginieni — 12 osób

Wacław Pakulski z Płocka, Leonard Lipka z Małej Wsi, Henryk Łabędzki z Bulkowa, Grabarczyk i Jan Marczak z płockiego, Dobraniński spod Drobina, Wiesław Sieciński ze Zdziara, Stanisław Orzażewski z Drobina, Franciszek Bielecki.

Zamordowani w lasach łąckich — 3 osoby

Leon Dorobek, Romuald Myśliński i Eugeniusz Gessek z Płocka.

Wielu nauczycieli zginęło w różnych, nieznanych nam bliżej okolicznościach i dlatego nazwisk ich nie podajemy.

Spośród nauczycieli wywiezionych do hitlerowskich obozów śmierci wrócili jako chorzy i wyniszczeni.

z Mauthausen — 6 osób

Leon Ceglarz ze Starożreb, Stanisław Gołębiowski ze Starożreb, Kazimierz Peciakowski z Gałek, Paweł Rogulski z Radzanowa, Władysław Gawiński z Płocka, Stanisław Kacprzak z Łęga, Stanisław Bielski z Gałek, Stefan Nawrocki.

z Dachau — 3 osoby

Wacław Bronowski z Płocka, Kazimierz Gelinek z Płocka, Czesław Idźkiewicz z Płocka

z Ravensbrück — 5 osób

Jasińska Helena, Jasińska Maria, Jeziorska Natalia, Łazińska Eugenia, Laszkiewicz Eugenia.

Stutthof — 1 osoba

Jakubowski Kazimierz

Opracowane na podstawie przeżyć autora, akt znajdujących się w Oddziale Powiatowym ZNP i wywiadów przeprowadzonych z rodzinami zamordowanych nauczycieli.

UDZIAŁ NAUCZYCIELSTWA PŁOCKIEGO W ORGANIZACJI OŚWIATY I SZKOLNICTWA W PIERWSZYCH LATACH TWORZENIA SIĘ WŁADZY LUDOWEJ

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej stanęliśmy wobec problemu: otwierać szkoły bez odpowiednich budynków, bez kwalifikowanej kadry nauczycielskiej — czy czekać aż zostaną wyremontowane lokale szkolne i wykształceni odpowiedni nauczyciele. Sprawa była bardzo pilna. Nic więc dziwnego, że władze szkolne Ministerstwa Oświaty i resortowe wybrały pierwszą, bardzo słuszną drogę. Otwierano szkoły, gdzie się tylko dało, bez pomocy naukowych i urzędzeń werbując do nich na nauczycieli często ludzi dobrej woli, chociaż nie posiadali oni pełnych kwalifikacji. Na tym etapie było to nie tylko słuszne, ale i konieczne. Większość z tych niewykwalifikowanych nauczycieli przy dobrej woli i pomocy władz oświatowych, uzyskała pełne kwalifikacje, uprawniające ich do nauczania w szkołach podstawowych, średnich ogólnokształcących, zawodowych i rolniczych. Są wśród nich inżynierowie, magistrowie i profesorowie¹⁾. Okazało się, że ci nauczyciele, którzy wówczas stanęli do pracy w szkolnictwie, to prawdziwi budowniczości lepszego jutra. Oni to wspólnie z ludźmi dobrej woli usunęli gruz, naprawili wy rządzone szkody, odbudowali to, co było zniszczone i zaczęli budować po nowemu Polskę lepszą, sprawiedliwą i szczęśliwą²⁾.

Nauczyciele z przyszłymi uczniami, z przygodnie spotkanymi ludźmi na plecach znosili ławki, taborety, stoliki, różny sprzęt jak i pomoce szkolne, ukryte przed okiem gestapo w czasie okupacji w różnych bezpiecznych miejscach.

We wszystkich szkołach miasta i powiatu płockiego naukę szkolną rozpoczęliśmy w wa-

runkach jak najbardziej prymitywnych. Wszędzie ogromne braki w wyposażeniu szkół. Wyposażenie i meblowe urządzenie klas — to mieszanina wszelkich typów stołów, stolików, ławek, krzeseł, taboretów i zwykłych stołków, często zbitych z nie heblowanych desek. Podobna różnorodność była w dziedzinie podręczników i książek szkolnych — dawno, bo jeszcze w okresie międzywojennym wycofanych. Z tego względu i metody nauczania musiały być dostosowane do istniejących warunków.

Najbardziej powszechną metodą była metoda problemowo-dyskusyjna, samorzutnie stworzona, chociaż po imieniu nie nazwana, która dawała możliwość uczenia się przy różnorodności, a często wątpliwej jakości podręczników szkolnych. Brak obowiązujących programów stwarzała doskonałe warunki do samodzielności nauczycieli w zakresie tworzenia programów nauki a w konsekwencji i samodzielności uczniów. Entuzjazm nauczycieli do pracy w szkole i w środowisku był tak wielki, że zapominali oni o swych warunkach bytowych i obowiązkach rodzinnych.

Nie pytano wówczas, jakie będzie wynagrodzenie i kto będzie za nie płacił. Za zapłatę w tym czasie nauczycielstwu wystarczała wdzięczność społeczeństwa w środowisku okazywana na każdym kroku.

Wokół nauczycielstwa skupiali się wszyscy, bez względu na zawód, wykształcenie i pozycję społeczną. Wszystkich łączyła jakaś więź społeczna, narodowa, ludzka. Przy szkołach średnich w Płocku i powiecie powstały świetlice i internaty, a przy Państwowym Liceum Pedą-

gogicznym nawet klub dyskusyjny, skupiający młodzież zorganizowaną z innych szkół Płocka.

We wszystkich szkołach podstawowych powstały różne organizacje dziecięce jak ZHP, PCK, Samorządy uczniowskie, a w średnich dodatkowo organizują się Związki Młodzieży Wiejskiej „Wieś”, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OMTUR), Związek Walki Młodych (ZWM) i Związek Młodzieży Demokratycznej. Ze względu na braki w zaopatrzeniu w produkty pierwszej potrzeby internaty płockie zaopatrywane były w produkty dostarczane przez tych rodziców, których dzieci korzystały z internackiego wyżywienia. Opiekę społeczną nad wychowaniem młodzieży w internatach kolejno pełnili nauczyciele wzamian za posiłki. Sprawami organizacyjnymi internatów zajmowały się samorządy uczniowskie w ramach samorządzenia. Opiekę nad świetlicami szkolnymi sprawowali nauczyciele według specjalności, ale treść do poszczególnych form pracy dobierała sama młodzież według wskazówek nauczycieli.

W miesiącu lipcu 1945 roku w szkołach licealnych odbyły się pierwsze egzaminy maturalne. Składali je ci, którzy na podstawie zaświadczeń, wydanych przez Społeczną Służbę Tajnej Pracy Kulturalno-Oświatowej i Tajną Organizację Nauczycielską zostali przyjęci do II klasy licealnej a następnie dopuszczeni do egzaminów dojrzałości. Egzaminy maturalne we wszystkich szkołach wypadły pomyślnie. Potwierdziły one naszą tezę, że ówczesna młodzież tak w czasie okupacji jak i w pierwszych latach po wyzwoleniu — naukę traktowała poważnie i mimo trudności w jej zdobywaniu osiągała dobre wyniki³⁾.

W pierwszym a jednocześnie najtrudniejszym okresie tworzenia się władzy ludowej płockie nauczycielstwo wszystkich typów szkół położyło wielkie zasługi w zakresie organizowania oświaty i szkolnictwa. Nauczycielstwo w Płocku miało ułatwioną pracę w zakresie organizowania oświaty i szkolnictwa dlatego, że w Zarządzie Miejskim i w Radzie Miejskiej byli nauczyciele jak Kazimierz Churski — wiceprezydent i Stefan Pernej — przewodniczący Rady Miejskiej w Płocku. Ponadto Stefan Pernej przyczynił się do rozwoju szkolnictwa zawodowego w Płocku⁴⁾.

Stanisława Churska — pierwszy inspektor szkolny, powołana na to stanowisko przez Zarząd Miejski w Płocku zaraz po wypędzeniu okupantów i Stanisław Tuziński — pełnomocnik Ministerstwa Oświaty do zorganizowania szkolnictwa podstawowego i średniego, utworzyli Inspektorat Szkolny w Płocku.

Pod koniec lutego 1945 r. inspektorem szkolnym został Stanisław Tuziński, a dotychczasowy inspektor Stanisława Churska przeszła na stanowisko podinspektora. Drugim inspektorem szkolnym był Bolesław Kazimierski. W inspektoracie szkolnym poza inspektorami byli kierownicy referatów. Tadeusz Rakowski, kierow-

nik referatu oświaty dorosłych — wprowadził w swoim dziale wiele form pracy sprzyjających rozwojowi oświaty i kultury wśród dorosłych i młodocianych. Józef Kowalski — kierownik referatu opieki nad dzieckiem, wiele uczynił dla polepszenia doli dzieci, które na skutek wojny i hitlerowskiej okupacji zostały bez rodziców, lub znajdowały się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Leokadia Bełkowska — przedstawicielka Zarządu Miejskiego do spraw opieki nad dzieckiem przed-szkolnym i Maria Zarzycka — podinspektor szkolny do spraw przedszkoli dały z siebie dużo pracy w zakresie organizacji przedszkoli. Maria Zarzycka z całym oddaniem służyła sprawie dziecka przedszkolnego. Jej zawdzięcza się rozwój przedszkoli w mieście i powiecie płockim⁵⁾.

Stefan Świtalski i Jan Kowalewski wspólnie z Władysławem Biegańskim w porozumieniu z Zarządem Miejskim w Płocku, Inspektoratem Szkolnym w Płocku, PPR, PPS i SL zaraz po usunięciu okupacji zorganizowali Państwowe Koedukacyjne Liceum Pedagogiczne w Płocku przy ul. Kościuszki 26 w dawnej bursie żeńskiej seminarium nauczycielskiego⁶⁾. Budynek był całkowicie zniszczony. Organizatorzy społecznie założyli okna, drzwi, poreperowali podłogi. Z Małachowianki otrzymali pomoce naukowe i rozpoczęli pracę⁷⁾. Od kwietnia 1945 r. Ministerstwo Oświaty na stanowisko dyrektora przysłało Jana Gondzika, który tę funkcję pełnił do 1950 r.

Na wiosnę 1945 r. Jan Kowalewski wspólnie z Heleną Kowalewską w ramach pracy społecznej przy poparciu Kuratorium OSW w osobach Stanisławy Jankowskiej i Teofila Wojeńskiego zorganizowali Gimnazjum Chłopskie w Gozdowie i dwie klasy gimnazjum przy szkole podstawowej w Skorupkach⁸⁾. Dużej pomocy udzieliła miejscowa ludność. Absolwenci tych szkół pracują obecnie jako inspektorzy szkolni, nauczyciele, lekarze i inżynierzy⁹⁾.

Anna Borzymowska w 1945 r. zajęła zniszczony budynek dawnej szkoły rolniczej w Trzepowie, wyremontowała go i zorganizowała w nim 3-letnie Gimnazjum Rolnicze Żeńskie¹⁰⁾.

Jan Górecki, nauczyciel zawodu w byłej szkole rolniczej „Niegłosy” pomagał w zorganizowaniu Gimnazjum Rolniczego w Goślicach na miejsce szkoły rolniczej w Niegłosach¹¹⁾.

Duże zasługi w rozwoju Gimnazjum Ogrodniczego położyła inż. Racowa, Adela Żurowska, Janusz Marczyński i Matusiak. Janusz Marczyński przy pomocy Haliny Modzelewskiej i Jana Kowalewskiego zorganizował Liceum Mechaniki Rolnej, obecnie TMR¹²⁾.

Julian Sobociński — kierownik szkoły w Cieszewie — utworzył w środowisku swej szkoły ośrodek młodzieżowego ruchu ludowego, w czasie okupacji współpracował z Komendą Obwodu Płockiego BCH jako inspektor oświaty, a po uwolnieniu się spod jarzma hitlerowskiego ra-

złem ze swymi wychowankami przystąpił do budowy Polski Ludowej¹³).

Zygmunt Pawłowski przyczynił się do zorganizowania Publicznej Biblioteki Powszechnej w Płocku¹⁴). Paweł Rogulski z Radzanowa od 1945 roku jest radnym gminnej i powiatowej rady narodowej. Był inicjatorem wielu prac społecznych, oświatowych, kulturalnych i gospodarczych w środowisku¹⁵). Antoni Skorupski zaraz po wyzwoleniu dał się poznać jako kierownik internatowego uniwersytetu ludowego w Krzykosach. Jako kierownik szkoły przyczynił się do rozbudowy szkoły w Proboszczewicach¹⁶). Maria Jastrzębska wyróżniła się wszechstronną działalnością społeczno-polityczną w środowisku Brudzenia. Nauczycielstwo szkoły w Brudzeniu zawdzięcza jej dobrą atmosferę w tamtejszej szkole¹⁷). Duże zasługi w pracy dydaktyczno-pedagogicznej położył Longin Ners¹⁸). Józef Cichocki przyczynił się do powstania zasadniczej szkoły zawodowej w Wyszogrodzie¹⁹). Czesław Sochacki spowodował zorganizowanie szkoły ogólnokształcącej dla pracujących²⁰). Aleksandra Zapłatawa dała się poznać jako zwolenniczka wychowania dzieci przez samorząd uczniowski i jako działaczka polityczna wśród chłopów²¹).

Wielu nauczycieli i kierowników szkół wraz ze społeczeństwem swoich środowisk włożyło dużo starań w budowę szkół. Do nich należy zaliczyć Stanisława Gołębiowskiego, Józefa Nogańskiego, Jana Świtalskiego, Pawła Rogulskiego, Marcelgo Wawrzyńskiego, Stanisława Zielonkę, Cecylię Stelmachową, Adama Jasińskiego, Antoniego Skorupskiego, Annę Nowakowską, Tadeusza Ozimka, Jana Gondzika, Stefana Świtalskiego, Janusza Marczyńskiego, Adelę Żurawską, Halinę Modzelewską, Jana Kowalskiego, Mariana Witliba, Marię Biernatową, Zbigniewa Dłużniewskiego, Romana Ziemiaka i wielu innych.

Wszystkie szkoły na wsi od chwili ich zorganizowania były na oścież otwarte nie tylko dla dzieci ale i dla dorosłych, którzy chcieli zlikwidować swoje braki w zakresie szkoły podstawowej z powodu okupacji powstałe. Przy szkołach zostały powołane komitety rodzicielskie, młodzieżowe koła Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Bardzo ważną rolę na tamtym etapie budowy władzy ludowej odegrały kursy wieczorowe w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, kursy dla analfabetów, semestralne oddziały szkoły podstawowej, świetlice i zebrania dyskusyjne. Wielu nauczycieli udzielało pomocy podczas przeprowadzania reformy rolnej.

Największą przeszkodą w rozwoju oświaty i szkolnictwa był analfabetyzm na wsi. Hamujący oddziaływał na wszelki postęp w dziedzinie myśli ludzkiej. Zacofany ustrój społeczno-gospodarczy carskiej Rosji nie troszczył się o podniesienie stanu oświaty i kultury na ziemiach Polski włączonych drogą rozbiorów do carskiej



Grupa absolwentów Liceum Pedagogicznego w Płocku z roku szkolnego 1949/50

Rosji. Rządy carskie obawiały się, że upowszechnienie oświaty i kultury mogłoby wskazać tym masom drogę do wyzwolenia narodu i społecznej wolności, a to w żadnym wypadku nie leżało w interesie naszych ciemnych. Woleli oni utrzymać masy ludowe w ciemnocie. Po obaleniu caratu przez Wielką Rewolucję Październikową, w następstwie której odrodziło się Państwo Polskie — powstały nowe warunki sprzyjające chociaż do częściowego wynagrodzenia krzywd wyzyskiwanym chłopom i robotnikom. Lecz niestety Polska kapitalistyczna w ciągu dwudziestolecia swego istnienia zbyt mało miejsca i czasu poświęcała na podniesienie oświaty i upowszechnianie kultury swego kraju, zwłaszcza gdy chodziło o wyzwolenie mas ludowych z ciemnoty i zacofania. Okupacja hitlerowska przez zamknięcie szkół na pięć i pół roku pogłębiła ostrość zagadnienia.

Tajne szkoły powiatu płockiego zwróciły główną uwagę na dzieci w wieku szkolnym i tylko w małym stopniu objęły dorosłych analfabetów. Nic dziwnego, że podczas rejestracji nie umiejących czytać i pisać naliczono w powiecie płockim aż 5.702 analfabetów i pół-analfabetów²²). Płockie nauczycielstwo zdając sobie sprawę z tego, że taka duża liczba ludzi ciemnych i zacofanych utrudni rozpoczętą budowę ustroju sprawiedliwości społecznej — przystąpiło masowo do likwidacji analfabetyzmu i półanalfabetyzmu, organizując przy szkołach kursy dla nie umiejących czytać i pisać. Była to praca społeczna, dobrowolna i obliczona na długie lata. Tak było na pewno i w innych regionach Polski. Dlatego Sejm Polski Ludowej w dniu 7 kwietnia 1949 roku wydał ustawę o likwidacji analfabetyzmu. O historycznym znaczeniu ogłoszona ustawa zmobilizowała całe społeczeństwo pod pedagogicznym kierunkiem nauczycielstwa do walki z ciemnotą i zacofaniem zakorzenionymi przez analfabetyzm. ZNP, mając oparcie w PZPR i ZSL, przystąpiło zgodnie z ustawą do energicznej walki. Na różnych szczeblach władzy terenowej powołane zostały komisje gminne na wsi i powiatowe w Płocku. Pośród nauczycieli do

komisji powiatowej zostali powołani Jerzy Bezdziak — przewodniczący rady powiatowej, Stanisław Bojanowski — inspektor szkolny, Kazimierz Jakubowski — zastępca przewodniczącego rady, Tadeusz Rakowski — podinspektor do spraw oświaty dorosłych, Jan Kowalewski — nauczyciel liceum pedagogicznego i wielu innych²³). Gminne komisje organizowały kursy dla analfabetów przy wszystkich szkołach a nawet i wioskach, w których było chociaż 5 analfabetów lub półanalfabetów. Często dla 2—3 wsi organizowano jeden punkt. W tej zaszczytnej i wysoko społecznej akcji wzięli udział wszyscy nauczyciele w różnym charakterze. Uczestniczyli w pracach gminnych



Członkowie ZNP w Płocku w pochodzie pierwszomajowym w roku 1961



Otwarcie szkoły w Krubicach

komisji jako organizatorzy, instruktorzy, opiekunowie i nauczyciele w odpowiednich punktach początkowego nauczania. Bez względu na funkcję jaką pełnili wszędzie nadawali właściwy kierunek pedagogiczny i dydaktyczny. Była to bardzo trudna akcja, wymagająca wielkiego wysiłku. Dzięki dobrej kadrze nauczycielskiej pomyślnie została przeprowadzona. Za przebieg całej akcji walki z analfabetyzmem w mieście i powiecie płockim był odpowiedzialny podinspektor szkolny do spraw oświaty dorosłych — Tadeusz Rakowski²⁴).

Duży i owocny udział w organizowaniu Komisji Gminnych do walki z analfabetyzmem wnieśli Alojzy Pniewski, Antoni Mirecki, Bogusław Kopański, Kazimierz Cesarczyk, Janina Kapuścińska, Władysław Buczyński, Józef Łukasiewicz, Stanisław Choromański, Józef Cichocki, Leon Ceglarz, Paweł Rogulski, Marceli Wawrzyński, Cecylia Stelmachowa, Adam Jasiński i bardzo wielu innych²⁵).

Dzięki nauczycielstwu popartemu przez wszystkie czynniki społeczne, gospodarcze i po-

lityczne, analfabetyzm jako zjawisko społeczne został zlikwidowany.

Opracowana sieć szkół podstawowych i przedszkoli w sposób prawidłowy przez płocki wydział oświaty przy udziale nauczycieli otworzyła drogę dzieciom miasta i powiatu płockiego do jasnej przyszłości.

Uczestnik

PRZYPISY

1. Zielony Sztandar, nr 49 z dnia 20 czerwca 1956 r. str. 5 artykuł Jana Kowalewskiego: Rolnictwa powinni uczyć kwalifikowani nauczyciele.
2. Opinia autora.
3. Na podstawie przeżyć autora.
4. Według informacji w Oddziale Powiatowym ZNP w Płocku.
5. Akta Wydziału Oświaty PPRN w Płocku.
6. Akta wydziału oświaty PPRN i Liceum Pedagogicznego w Płocku.
7. Na podstawie własnych przeżyć autora.
8. Akta KOSW nr II — 3685/45, akta PLP w Płocku nr 45/45, akta KOSW II 10709/45.
9. Zielony Sztandar, nr 49, 20 czerwca 1956 r. str. 5.
10. Notatki Płockie nr 4/30, rok 1964, str. 42 — Szkoła Rolnicza w Trzepowie.
11. Zeznanie Jana Góreckiego.
12. Notatki Płockie nr 4/30, rok 1962, str. 48.
13. Akta ZSL w Płocku.
14. Ankieta informacyjna.
15. jak wyżej.
16. jak wyżej.
17. jak wyżej.
18. jak wyżej.
19. Postępowa Myśl Oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905—1914. Wybór materiałów przez Zenona Kmiecika, str. 35—39.
20. Własne obserwacje.
21. Jak wyżej.
22. Sprawozdanie Komisji Powiatowej do Walki z Analfabetyzmem.
23. Informacje Wydziału Oświaty PPRN w Płocku.
24. Informacje Wydziału Oświaty PPRN w Płocku.
25. Informacje Wydziału Oświaty PPRN w Płocku.